

GAZETA KRAKOWSKA

N^{RO} 40

Z KRAKOWA DNIA 20 MAJA 1827 ROKU W NIEDZIELE.

Z Warszawy d. 10 Maja.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmość ra-
dził najlaskawiej postanowieniem Swem z
dnia 12, 24 Kwietnia r. b. mianować J Pana
Marcina Rolńskiego Doktora Medycyny i
Chirurgii Kawalerem Orderu S. Stanisława
III. Klasy.

Rocznica Urodzin Jego Cesarzewicz-
owskiej Mości Wielkiego Xcia Cesarzewicza
Konstantego, Naczelnego Wodza Wojska
Polskiego, obchodzoną była na dniu wczor-
ajszym w stolicy Królestwa Polskiego z iak
największą uroczystością. Wszystkie Władze
Kraiowe, tudzież lud licznie zebrany znajdo-
wały się w Kościele Metropolitalnym S. Jana
na solennem nabożeństwie wznosząc do Prze-
dwi cznego modły o iak najdłuższe życie ca-
łej Najjaśniejszej familii Panującej. Z po-
vodu uroczystości dnia tego JW. Minister
Stanu, Senator Woiewoda Sobolewski, Pre-
zydency w Radzie Administracyjney Króle-
stwa, dał świetny obiad w Pałacu Namiestni-
ków Królewskich, a gdy się zmierzchno mia-
no oświecone zostało.

Pierwsze oświecenie Gazem w Warsza-
wie zaprowadzone dnia 4 b. m. w Kosmo-
ramie Narodowej przy ulicy Wierzbowej
Nro 614.

(Artykuł nadesłany).

Już tedy i w naszej stolicy doczekali-
śmy się oświecenia Gazem, późno wprawdzie
po zaprowadzeniu onych w innych krajach
Europy, lecz tem przecie Warszawa cieszyć
się może, że nie spekulacyjom obcych przy-
byszów, ale gorliwości znanego przedsiębir-
cy Kosmoramy Narodowej takowy zakład
zostanie winną.

Nie zaprzeczamy, iż na kilka tygodni
pierwej kto inny w pismach publicznych do-
niósł, że wkrótce u siebie oświecenie gazowe
zaprowadzi i publiczności okazać r czy.

Lecz Pan Pik z wrodzoną Polakom skro-
tnością w milczeniu zajął się przygotowa-
niem aparatu, wykonał go dokładnie, i w
tenczas dopiero publiczności doniósł, kiedy
już wszystko skończonem było i wieloliczne
proby zasady, teoryi stwierdziły.

Oświecenie Gazowe w Kosmoramie po-
chodziło z ważnych i nieodbytych przyczyn.
Wiedzieć należy, że obraży terażniejszej wy-
stawienie składające, są tak znakomitey ce-

ny, że nabycie onych w teraźniejszych czasach jest prawie niepodobną rzeczą. Pocho-
dzą one z znakomitego zbioru, a okazanie
ich publicznie winien jest przedsiębiorca ła-
skawey opiece znakomitey osoby, która inż
wiele dała dowodów przywiązania do sztuk
pięknych i wszelkich innych zakładów dla
kraju korzystnych.

Przez oświecenie Gazowe Pan Pik za-
pewnił się od wszelkiego przypadku, który
nieszczęściem mógłby uszkodzić lub zni-
szczyć zbiór tak szacowny. Nie mógł on
mieć na celu oszczędności, bo łatwo jest się
przekonać, że sprawianie aparatu i robie-
nie Gazu w małej ilości jest zatrudnieniem
niewdzięcznem, i dla tego w innych krajach
zagranicznych exystują pewne ogólne zakła-
dy, które takowe niedogodności usunąć mogą.

Nie będę się rozwodził dłużej nad po-
chwalamy tego przedsięwzięcia, bo to się
przez się zaleca, ani chcę w imieniu przed-
siębiorcy polecać go łaśce publiczności, lubo
przyznać należy, że dotąd iego ofiary i sta-
rania zasłużoney nie odebrały nagrody.

W czasie, w którym nowo utworzony
Instytut Politechniczny ma rozwinąć prze-
mysł i spekulacyię wszelkiego rodzaju, i ma
ożywić tego ducha dotąd uspięnego w Pola-
kach, w tym czasie mówię, wszyscy speku-
lanci, narodowi szczególniey zachęcanemi i
wspieranemi być winni, aby smutnym sta-
nem swoim nie osłabili chęci do nauk w tej
młodzieży, co niewdzięczny dotąd Polakom
zawód spekulacyi obraża. *J.*

Kurs Listów Zastawnych.

Towarzystwa Kredytowego Ziemięskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych

bez 1go Kuponu białych.

Przedający żądać zł. 81 gr. —

Kupujący ofiarują — 80 — 10

Istotnie nie przedano

W Warszawie dnia 10 Maja 1827 r.

F. H. Schaber S. G. K. W.

*Wyiątki z listów Polaka, podróżnięcego za
granicą w celach naukowych.*

(Dalszy ciąg.)

Z Minchen w Grudniu 1826 r.

W Norymberdze zwiedziłem późnię
dokładnie szkołę politechniczną, o której
doniosłem. Dotąd, z pomiędzy przeszło 300
uczniów, samych rzemieślników, częścią pra-
ktykantów, częścią czeladzi, — 32 ciągle,
bądź to w rysunkach, bądź w rzeźbiarstwie
i odlewaniu z bronzu, bądź też w stolar-
stwie, z korzyścią się ćwiczy, — czego kil-
ka posągów z kamienia, ołtarz w guście Go-
tyckim z drzewa w Kościele S. Sebald, i
wiele wykończonych ozdób bronzowych jest
jawnym dowodem; reszta zaś, w święta tyl-
ko i godzinach wieczornych od pracy wol-
nych, pobiera naukę w matematyce, me-
chanice, historii i logice, — w architektur-
rze starożytney, — w mytologii i rysunkach,
przez 4 Professorów wykładanych. Instytut
więc ten, w oddziale matematycznym tylko
czynny, nie posiada dotąd ani katedry che-
mii i fizyki, dla oddziału technicznego nay-
istotniejszy, do których sposobienia się ie-
den z Professorów kosztem rządu w Berli-
nie przebywa, — ani też mineralogii i bo-
taniki technicney, a nadewszystko nie ma
szkoły przygotowawczey. Zbyt niedogodno
umieszczenie go w gmachu starym po-jezu-
ickim, zmusiło Dyrektora iey P. Heideloff
do ułożenia planu nowego i wygodnego do-
mu, którego zrobiwszy sam model z drze-
wa, przedstawił go Monarsze przy odwiedzi-
nach w r. z. tej nowey szkoły, i za
zwierzenie funduszu tak etatowego, iako

też na wybudowanie gmachu strzymał. Dom ten, na 80,000 Ryńskich oszacowany, będzie 172 stóp⁴ Paryzkich długi, a 52 wysoki w guście Gotyckim, z kamienia ciosowego stawiany. Wszystkie ozdoby architektoniczne, iako też posagi sławnego Dürer i Vischiera (rzeźbiarza), tudzież przeszło 20 popiersi sławnych innych w politechnii Norymbergczyków, mają być częścią z kamienia wykute, częścią z bronzu wylane, przez uczniów tego Instytutu. Brak wszystkich zbiorów, prócz jednego bardzo małego modeli drewnianych do budownictwa tak lądowego iak wodnego, tudzież Professorów, a szczególnież też organizacyi, jest przyczyną, iż Instytut ten nie tyle ileby mógł korzyści dla ogółu przynosi. Cel na przyszłość tego Instytutu nie jest jeszcze dotąd rozstrzygnięty, i waży się pomiędzy zamiarem utworzenia szkoły wyższego usposobienia dla samych wyłącznie rzemieślników, a zatem praktyczney, i urządzeniem szkoły ogólney politechnii, a prz. to zostawieniem pola kształceniu się teoretycznemu i nie-rzemieślników, czyli tworzenia nie fabrykantów ale naczelników fabryk.

„Resztę czasu przepędziłem tam, tak na zwiedzaniu dwóch fabryk chemicznych, lepszych garbarni, sławnych mydlarni i fabryki ołówków i mosiądzu, które tu w XIV wieku przez Ebnera były wynalezione. Manipulacyia iakiej tam używa P. Bieberbach do wyrabiania mosiądzu, tak od bronzowników dla miękkości swey nawet we Francyi cenionego, od lat przeszło 150 zostaje przy tej familii tajemnicą. Dawniej kiedy pomiędzy innemi miasta Norymbergi przywilejami i ten istniał, że nie wolno było żadnemu z rękodzielników innego gatunku metalów do robot swych używać nad te, które tam wyrabiane były, fabryka ta na wiel-

ką bardzo stopę zatrudniona była; teraz zaś, gdy dla konkurencyi każdemu choćby też gorszych, tańszych wolno używać materiałów, czynność iey znacznie się zmniejszyła, i dotąd, tylko prócz małej ilości surowego tego metalu, na robieniu blach i drutu mosiężnego, tudzież tak nazwanego Lohn, albo Rausch Gold (folgi), którey bardzo wiele do Indyy wschodnich dostawia, ograniczać się musi. Po opuszczeniu Norymbergi, przez Schwabach, gdzie także jest dom kary i poprawy dobrze urządzoney, i Ingolstadt, przez okolice w obfitości chmiel uprawiające, przybyłem do Minchen, o którym miesiąc od kilku dni tylko za mało jeszcze poznałem, na przyszłość doniosę.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Petersburga d. 15 Kwietnia. D. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Dwór Cesarski włożył dziś żałobę na dwa tygodnie z powodu śmierci Xiężny dzie-dzicznej Anhalt-Zerbst Fryderyki Augusty Zofii.

N. Cesarz Jmć chcąc nagrodzić gorliwość Rzeczywistego Rady Stanu i Szambelana Barona Morenheim, w służbie iego przy osobie J. C. M. Cesarzewicza Wielkiego Xcia Konstantego, Reskryptem z dnia 11 b. m. raczył go zaszczyścić wielkim krzyżem orderu S. Włodzimierza 2giey klasy.

Na zaświadczenie, które N. Cesarzowa Matką raczyła dać o znakomitych usługach Rzeczywistego Rady Stanu Keneke, Dyrektora Lombardu w Moskwie, N. Cesarz Jmć zaszczycił go wielkim krzyżem orderu Sgo Włodzimierza 2giey klasy.

Pan Miasnoff, Obywatel w Tuli, otrzymał 10cioletni patent swobody na utrzymywanie wozów pocztowych między rzeczonym

miastem i Moskwą, nakształt dyliżansów, odbywających drogę z Moskwy do Petersburga.

Z Odessy d. 26 Marca.

(z Dziennika Petersburgskiego.)

Odessa dotąd nie była miastem powiatowem, lecz należała do obwođu Tyraspolskiego. Na przełożenie Jenerał-Gubernatora Hrabiego Woroncowa, ustanowiono powiat nowy, którego głównem miastem jest Odessa. Sądy do niego należące, otworzyły swoje posiedzenia.

Powiat Odeski, składa się z części powiatów Chersońskiego i Tyraspolskiego.

Ponawiając teraz postanowienie uczynione w roku 1825, zwierzchność miejscowa uwiadomia urządowanie kupców Rossyjskich i zagranicznych, równie iak Kapitanów okrętów do porty naszego zawijających, iż statki przybywające z balastem kamieni zdalnych do brukowania ulic, następne mieć będą korzyści:

Każdy statek przywozący granit lub inny iaki kamień przydatny do brukowania ulic, otrzyma wszelkie iakie można ułatwienie w wyładowaniu balastu, ile to zgodzać się będzie z dopełnieniem ustawy kwarantannowych. Nadto jeszcze, odbierze po 15 rubli as: za każdy sążeń kubiczny kamieni pomniejszych.

Wszelki statek balastowany kamieniami, chociażby i niezdatnemi do bruku, otrzyma w wyładowaniu ich ułatwienie, iakiego są pozbawione okręty balastowane piaskiem lub ziemią; rozumie się zaś, iż takie kamienie nie będą już opłacane.

Z Paryża d. 4 Maja.

Rozporządzenie Królewskie pod dniem 2 b. m. opiewa; iż złożenie przez Xcia Do-

udeauville Ministerstwa Domu Królewskiego przyjęte i zawiadywanie skarbem Korony tymczasem Baronowi la Bouillierie Intendentowi poruczone zostało. Dziennik Paryża twierdzi jednak, że Vicehrabia Laroche Foucault (syn Xcia Doudeauville) utrzyma się na swem urzędzie dyrektora nadobnych kunsztów.

Rozpuszczenie gwardyi narodowej, które tak nagle po dniu radosnym nastąpiło, sprawiło nadzwyczajne wrażenie. Żadne z pism nie mówi o tem z obojętnością. — Król za powrotem był bardzo ukontentowany i wesół. W niedzielę był u Xiężny Berry wieczór do godziny w pół do 11tej. O godzinie 9 (wyraża Dziennik Goniec), Biskup Hermopolis przybył do zamku. Mówią, że Marszałek Oudinot (Xzę Reggio) za powrotem z przeglądu odebrał zlecenie napisać dzienny rozkaz z wynurzeniem zadowolienia J. K. Mci z okazanych przez gwardyję narodową uczuciw. J. K. M. miał dodać, iż niechciał słyścić pewnego nagany godnego wykrzyku. Marszałek napisał w tym sposobie rozkaz dzienny i podał go Monarsze; lecz dowiedział się razem, że przeważało inne zdanie i że odbędzie się rada Ministrów. O godzinie w pół do 9tej odbyła się takowa rada pod prezydencyją Króla i w obecności Delfina. (*) Za rozpuszczeniem gwardyi (podług Dziennika handlowego) mówili Ministrowie Clermont-Tonner, Corbiere i Villele, a za jej utrzymaniem Chabrol i Doudeauville. Ostatni miał nawet wyrazić, że Król jest przez kłamstwo wbiąd wprowadzony. Z początku miały tylko być dwa legiony zwinięte, ale w zapale naradzeń rozciągnięto ten środek na

(*) Dzienniki Konstytucjonista i Goniec zaprzeczają doniesieniu Monitora, iakoby Król i Delfin znajdowali się w Niedzielę w wieżach na radzie Ministrów.

całą narodową gwardyją. O godzinie 11tej zostało zwinicie podpisane. O godzinie 1 z północy przybył posłaniec od Ministra wojskowego do pałacu Xcia Reggio i żądał świadectwa na oddane pismo. Pułkownik Adjutant czyniący służbę chciał go wydać; lecz posłaniec żądał, aby było przez samego Xcia podpisane. Obudzono więc Xcia, przeczytano mu pismo, okazał nad nim swoje zadziwienie i poświadczenie podpisał. Największe zadziwienie sprawiło zluzowanie straży gwardyjskiej przez żandarmerów w ratuszu. Po południu zdjęty został napis z pałacu głównego sztabu gwardyi narodowej. Smutku jaki z tego powodu ogarnął Paryż niepodobna opisać: iak w Aniu poprzedzającym panowała powszechna wesołość, tak nazajutrz powszechny smutek. — Dziennik Sternik, który należy do pism Ministrowskich, usiłuje w następujący sposób usprawiedliwić zwinicie gwardyi narodowej: "Zwinicie gwardyi zadziwiło niektóre opozycyjne pisma; lecz zdaniem naszym środek ten, nie wchodząc w inne powody, które mogły do niego znać, stał się w czasie pokoju wcale koniecznym. W Anglii, skoro następuje wojna, zwołuje Rząd milicyją (gwardyją narodową, która w wszystkich punktach Królestwa odbywać musi służbę) pod broń, a gdy ukończy się wojna rozpuszcza ją. Wiadomo jest, że urządzenie narodowej gwardyi Paryzkiej nastąpiło w r. 1812 gdy Francya ze wszystkich stron zagrożoną była niebezpieczeństwem., — Wszystkie zaś opozycyjne pisma mówią mniej więcej uszczypliwie o tem postanowieniu. Dziennik Sporów przyznaie wprawdzie Królowi zupełne prawo rozpuszczenia gwardyi narodowej; ale przypisuje ten środek iedynie złości Ministrów, którzy mszczą się za upadek ustawy względem druków. Goniec Francuzki zapewnia, że

Hr. Villele groził złożeniem swego Ministrowstwa, i że cała rzecz ułożona została poprzedniczo u Ministra spraw wewnętrznych Corbiere. Minister spraw duchownych, Biskup Hermopolis, opierać się miał temu środkowi. Dziennik handlowy nazywa Ministrów zdrajcami. — Monitor, który wczoraj przyrzekł donieść czytelnikom swoim dokładnie o tem zdarzeniu (kłamstwa, iak Dziennik Konstytucjonista wyraża) oznajmił tylko nazajutrz: "Gdy wszystkie gazety doniosły już, niektóre nawet z przesadą, a smutnym tym wypadku, przeto poczytuemy już te doniesienia za dostateczne." Tak więc unikane jest autentyczne doniesienie o tem co istotnie zaszło, bo nawet niektóre z szczegółów są już odwołane. Goniec Francuzki dodał jeszcze do swego opisu: że wykrzyk: precz z Jezuitami! nie jest tak wielkiem bezprawiem, iak cierpienie tego zakonu. Tenże Dziennik zapewnia, że będzie przy Ministrze spraw wewnętrznych wyznaczona kommissya dla nowego urządzenia gwardyi narodowej. Tymczasem mówią, że większa część officerów z okolic Paryża wzięła już swoje dymissyie. Jeden z gwardyjaków oddał swój mundur Związkwowi przyjaciół Greków w nadziei, że w nim choć ieden człowiek przyłoży się do niepodległości Grecyi. Za tym przykładem poszło wielu innych. — Rachują, że zwinicie gwardyi narodowej oszczędzi na przyszłość miastu naszemu rocznie do 700,000 Fr. to jest opłatę dowódców i głównego sztabu. Marszałek Xzę Reggio pobierał 60,000 Fr. i do tego miał wolne mieszkanie. Tenże Marszałek objął teraz służbę przy Królu iako Jenerał major gwardyi Królewskiej po Xciu Baguzy, któremu się czas służby ukończył.

P. Uzos de Mory złożył Królowi we Wtorek list wierzytelny sprawującego inte-

ressa Króla Hiszpańskiego. — Hr. Bray, który od kilkunastu lat był przy naszym Dworze Posłem Króla Bawarskiego, a teraz przeznaczony jest na Posła do Wiednia, złożył Królowi list odwoławczy. J. K. Mość oddał mu własną ręką wstęę legii honorowej.

Dnia 7 Maja odiedzie Dwór do Compiègne.

Głoszą, iż nadzwyczajny goniec pobiegł do Londynu do Xcia Polignac z doniesieniem mu, iż mianowany został Ministrem Domu Królewskiego.

Hr. Ca o-d' Istria odiechał ztąd w Niedzielę do Frankfortu. Podczas swojego tu pobytu miewał częste narady z Związkiem przyjaciół Greków i Posłem Rossyjskim.

W teatrze zwanym Francuzkim dana była w Niedzielę sztuka Tom Jones, której autor włożył w usta Pani Western następujące wiersze:

*Adieu, je vais chercher à percer ce mystere
D'un projet qu'avec soin cache le ministere,
Et qui, si j'en dois croire un certain pronostic,
Ne s'accorde pas trop avec le bien public.*

Gdy aktorka odmówiła te wiersze (które wzięto jako zastósowane do ustawy względem druków i nieiako przepowiadające zwinienie gwardyi narodowej) odezwały się w całym teatrze pochwały i oklaski i żądano ich powtórzenia. Lecz kommissarz policyi w zupełnym mundurze odezwał się z swej łoży, iż to być nie może, poczem nastąpiła spokoyność.

PP. Montaux i Vidal wexlarze w Palais-Royal, odebrali w poniedziałek list w języku Włoskim, w którym zagrożone im, iż spotka ich los Wexlarza Joseph, jeżeli tego wieczora nie złożą pod kamienną ławką Nr. 157 worka z 800 frankami. Wexlarze uwiadomili zaraz o tem władzę i złożyli w o-

znaczonem miejscu worka miedzianey monety. We Wtorek o godzinie 10 w wieczór zaraz po zamknięciu krat pałacu, wszedł Włoch po odebranie skarbu. Został zaraz przez policyjanów pochwycony i pod sąd oddany. Nazywa się Stefano i należy zapewne do bandy oszustów.

Margr. Chaves, naczelnik buntowników Portugalskich, przyprowadzony został dnia 20 Kwietnia przez 12 dragonów Hiszpańskich z officerem do Irun. Lecz zdaie się, że podprefekt Baiony nie miał jeszcze rozkazu z Paryża do przyjęcia go, gdyż z całą rodziną zostaje dotąd w Irun.

P. Bignon obrany został w St. Rouen deputowanym.

Z Madrytu d 22 Kwietnia.

Od mianowania P. Canning pierwszym Ministrem w Anglii rozchodzi się znowu wieść o zmianie naszego Ministerium i główne członki umiarkowanego stronnictwa, iak n. p. P. Grijalba i Jenerałowie Castanos i Apodaca dobrze u Króla są widzianemi. — Jenerał Longa, który znajduje się w Aranuez, miał inż 3 posłuchania u Króla i wkrótce odiechać ma na objęcie swojego dowodztwa w Walencyi.

Do Ministerstwa wojennego nadchodzą ciągle ieszcze doniesienia o zbiegostwie z wojska; Jenerał Eguia utracił z swojego Korpusu 500 ludzi, którzy uszli ze wszystką bronią.

Mimo bacności Rządu Junta apostolska ciągle ieszcze rzecz swoją prowadzi; mówią, iż urządziła 20,000 wojska na 4 brygady podzielonego, to jest 1) w Burgos pod rozkazami Cuevillas, 2) w Valadolidzie pod Zabala, 3) w Zamora pod Guergue a 4) w Salamance pod Zamolacarreguy. Naczelnym zaś Wodzem tego wojska byđź ma X. Ple-

ban Merino. Uwięziono tu Katalońskiego Xiędza, który rozgłaszał listy tamiecznych rokoszanów i kilku Jezuitów z tegoż powodu.

Zaciąg do wojska wzbudza wielkie nieukontentowanie, zwłaszcza w Kadyxie, które miasto było dotąd od dostawiania rekrutów wolne. Kupcowi tego miasta Sierra dozwolił Król sprowadzić z Anglii parowe maszyny do odwilżania jego gruntów i poruszania żułynów.

Okradanie kościołów zwiększa się tu coraz bardziej; dnia 21 kościół klasztoru S. Tomasza złupiony został w dniu jasnym.

Rada Kastylii wyznaczyła kommissyją z prawników do ułożenia Kodexu postępowania sądowego w sprawach cywilnych. Przy terażniejszym postępowaniu żadna sprawa nie może być ostatecznie ukończoną, tak bowiem jest sprzeczne.

W Andaluzyi żalą się bardzo na uciski ochotników Królewskich, które do tego stopnia dochodzą, iż nawet urzędnicy nie śmieją im nic powiedzieć zbrojażni, aby nie obeszli się z nimi jako Negros (przyaciółmi konstytucyi.)

Z Galicyi nadbiedz tu miał, iak mówią, goniec z doniesieniem, że zachodzące tam oddawnego czasu ciche poruszenia, zamieniły się w niektórych miejscach na głośnie.

Z Lizbony d. 24 Kwietnia.

Na wstępie do wyroku przebaczenia wyrażono: Zdrada względem kraju jest największą zbrodnią, która bezkarnie uchodzić nie powinna, jednakże ta kara rozciągać się nie może do słabych, oszukanych lub uwiedzionych ludzi. Przeto Bientka na mocy konstytucyi krajowej udzie-

ła wszystkim Portugalczykom, którzy od 21 Lipca 1826 aż dotąd przez polityczne mniemania lub buntownicze czyny stali się winnemi, zupełne przebaczenie. Wyjętemi zaś są od przebaczenia: 1) Jenerałowie lądowej i morskiej siły, którzy w jakim bądź sposobie do rokoszu należeli; 2) urzędnicy kraio- wi i dowódcy wojskowi, którzy z korpusami swojemi do buntowników przeszli; 3) dowódcy wieśniaczych kup zbrojnych, lub tworzący te lub na ich czele do Portugalii przybyli; 4) członki tak zwanej najwyższej Junty rządowej Królestwa; 5) zwierzchności i wszyscy świeccy i zakonni duchowni, którzy dobrowolnie do buntowników przeszli i z niemi do kraju powrócili. Wszyscy udarowani przebaczeniem officerowie i podofficerowie tracą swoje stopnie wojskowe i wniędą w stan cywilny; kaprale zaś i żołnierze będą w wojsku umieszczonemi. Ktokolwiek z ułaskawionych posiadał dobra koronne lub wojskowych zakonów, chociażby nie były zajęte, nie może do nich wrócić bez nowego zezwolenia. Niniejsze przebaczenie nie uwalnia jednak od osobistej odpowiedzialności nikogo, kto komu iakową szkodę zrzędził. Wyrok ten wydany został dnia 13go Kwietnia i Ministrowi spraw duchownych i sprawiedliwości poruczono jest jego uskutecznienie.

Rząd nasz nakazał w północnych prowincyach zaczawszy od Alemejo założyć linię telegraficzną, dla wiedzenia zaraz co się w Hiszpanii dzieje.

Z Londynu d. 5 Maia.

Wczorajsza Gazeta Dworska donosi o zmianowaniu przez Xcia Klarencyi członków rady admiralicyney. — Minister wojenny

Lord Palmerston wezwał na swojego sekretarza Jenerała porucznika Herbert Taylor.

J. K. M. udarował Lorda Eldon srebrnym, suto wyłaczanym i drogiemi kamieniami przyozdobionym pucharem, na którego pokrywie wyrażone są jego zasługi.

Kzē Polignac, Poseł Fancuzki, dał w Niedzielę obiad dla ciała dyplomatycznego z powodu przybycia nowego Posła Pruskiego, Barona Bülow, w miejsce Barona Maltzan, który przez Francją do Berlina odjechał.

Dnia 1 b. m. rozpoczęły się posiedzenia niższej, a dnia 2 wyższej Izby Parlamentu. Galerye dla słuchaczów w Izbie niższej otworzone zostały o 3 kwadransach na godzinę 4tą. Za ławkę skarbową zająli miejsca PP. Tierney, Brougham, Robert Wilson, Fr. Burdett, Fitzgerald, Spring Rice, J. Newport, J. Graham, a P. Pell (były Minister) i jego bracia usiedli za ławkami Ministrówskimi obok miejsca, na którym P. Canning siedział w czasie sprawy zmarłej Królowej, gdy jeszcze nie był Ministrem. Cała Izba rozśmiała się gdy P. Calcraft wszedł i zawołał na którejże stronie mam usiąść? Usiadł nakoniec na ławce Ministrówskiej. P. Huskisson (były Minister) usiadł na ławce skarbowej i zdrowo wyglądał. Siedzący za nim PP. Tierney i Burdett powitali go. P. Canning wszedł do sali o godzinie 5tej i wykonał przysięgę jako nowy członek. Obrady w obu Izbach rozpoczęły się sprawą Katolików: w niższej Margr. Chandos wniósł prośbę przeciw ich żądaniom, a wyższej Hr. Grosvenor za ich sprawą.

Określ Chancellor, pod Kapitanem Barber, odpłynął z pierwszym ładunkiem żywności, sukien i innych potrzeb w kwocie 15,000 dolarów na wsparcie Greków z Nowego Jorku do Napolii di Romania.

Z Saxonii d. 8 Maia.

Gazeta Lipska zawiera odezwę nowego naszego Króla do narodu, który się tytułuje: "My Antoni Klemens Teodor, z Bożey Łaski Król Saksi, &c. &c. &c.,"

Od brzegów Menu d. 7 Maia.

W nocy na 2 b. m. N. owdowiała Królowa Bawarska powróciła z obiema swoimi córkami w pożądanym stanie zdrowia z Weimaru do swego mieszkania w Wirzburgu. — N. Król Bawarski w swej podróży do Włoch przybył dnia 27 Kwietnia pod imieniem Hr. d'Austrii do Inspruka, i po dwóch godzinach zabawieniu udał się w dalszą drogę.

Przez Norymbergę przejechało niedawno kilkunastu wojskowych Bawarskich, którzy dopiero teraz z Rossyi powracają, gdzie w r. 1812 dostali się w niewolę wojenną.

W pobliżności źródła mineralney wody w Heilstein, w obwodzie Akwisgrafskim, znaydowane są monety miedziane, srebrne i złote. Na znalezionym dawniey miedzianym pieniądzu znayduje się wizerunek Konstantego Wielkiego, a w dniu 22gim Kwietnia złoty krzyż i napis: *hoc signu vincens*. Kopię daley dla wynalezienia więcej tych osobliwości.

Prezydujący w Seymie związku Niemieckiego Cesar. Austriacki Poseł, Baron Münch-Bellughausen, powrócił w nocy z dnia 1 na 2 b. m. z przedsięwziętej do Wiednia podróży do Frankfortu.

Jarmark Frankfortski już się ukończył i niestety o żadnem bankructwie, z czem dawniejsze nawet naysmyślniejsze jarmarki poszczycić się nie mogą.

DODATEK

DO N^{ro} 40.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 20 MAJA 1827 ROKU W NIEDZIELE.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0° r.	Therm: czyli stopnizim & centes	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
May	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 3, 605	+ 14.8	77	Wschodni słaby	Pogoda z Chmur:	
12	" 3, 569	+ 17.9	71	" "	"	
15. 3	" 3, 029	+ 19.2	67	Połud: Ws: słaby	Chmury	Grzmot i deszcz.
9	" 3, 577	+ 12.6	86	Północ: słaby	Pogoda z Chmur:	
16. 7	27 3 501	+ 14.4	78	Połud: Za: średni	Pogoda z Chmur:	
12	" 3, 056	+ 18.7	61	" mocny	"	
3	" 2, 611	+ 19.9	59	" słaby	"	
9	" 2, 941	+ 14.6	81	Połud: Ws: mocny	Pochmurno	Błyskawica i grzmot
17. 7	27 3. 496	+ 12.5	82	Wschodni średni	Pochmurno	Deszcz.
12	" 4, 103	+ 14.4	72	Połud: Ws: średni	"	
3	" 4, 176	+ 13.4	73	Wschodni średni	"	
9	" 4, 936	+ 10.4	83	" "	Chmury	
18. 7	27 5, 860	+ 10.4	77	Wschodni średni	Pogoda z Chmur:	
12	" 6, 278	+ 15.4	61	" mocny	"	
3	" 6, 305	+ 16.8	57	" "	"	
2	" 6, 709	+ 9. 8	75	" słaby	Pogoda	

J. Steczkowski, Zast. A. O.

— Z Krakowa. —

SENAT RZĄDZĄCY &c.

Uznawszy za potrzebne umieścić tak w Gazecie Krakowskiej, iako w Dzienniku Rządowym, ogłoszenie Urzędu Muncypalnego Miasta stołecznego Warszawy, tyczące się sposobu, w jakim nastąpi zrealizowanie zaległości dawnym Woyskowym Polskim na

Banku Medyolańskiem przypadających, a przez ustanowioną do Likwidowania onychże oddzielną Kommissyą już przyznaczonych, takowe poniżej dla wiadomości i stósowania się osób interessowanych niniejszym dopeknić poleca.

W Krakowie dnia 9go Maja 1827 r.

WODZICKI.

Mieroszewski Sekr. Jen. Senatu.

Wyiątek z Gazety Warszawskiej Nro 53 z dnia 23 Lutego 1827 r.

Nro 1566 z Lutego. Wydział Administracyjny, Urząd Muncypalny Miasta stołecznego Warszawy. — Stosownie do Re-skryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnę-trznych i Policji do dnia 16 b. m. Numero 402/1152 z Dyrekcji Administracji, z odwo-laniem się oraz do obwieszczenia swego dnia 6go Grudnia r. z. Nro 255, i 511, wzglę-dem sposobu w jakim nastąpi zrealizowanie zaległości dawnym Woyskowym Polskim na Banku Medyolańskim przypadających, a przez ustanowioną do likwidowania onychże od-dzielną Kommissyą już przyznanych, przez Pisma Publiczne Warszawskie ogłoszonego, podaie do wiadomości interessowanych Osób dwa wyiątki z dalszey Korrespondencji w tym przedmiesie otrzymaney; poniżej ob-wieszczenie ninieyszego pod Lit. A. i B. zamieszcza z wezwaniem, ażeby Osoby z czyn-ney Służby Woyskowej wyszłe, których pretensye z powodu nieprodukowania legal-nych tytułów w zawieszeniu zostawione, starały się o zebranie oryginalnych dowo-dów, dawniey na usprawiedliwienie przypa-dających im zaległości, przez Kommissyą Medyolańską żądanych; gdyż z ciągu Kor-respondencji w tey mierze z rzezoną Kom-missyą okazuje się, iż według nieodstępnie przyjętych przez nią zasad złożenie orygi-nalnych na otrzymanie aposażenia Patentów, żadnem świalectwem zastąpione bydź nie może. Działo się na Posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy, dnia 20 Lutego 1827 r. Radca Stanu Pre-zydent (podpisano) Woyda — Sekretarz Generalny (podpisano) Jahołkowski.

A) Komunikuje Wykaz otrzymany od Kommissyi Dyplomatycznej Medyolańskiej, wystawiający wypadki działów tey Kommis-

sy w przedmiocie dotacyi Polaków, piątey i szóstey Klasy dla przekonania, iż dotacye, których dowody i tytuły znalazły się dosta-tecznymi, są przez wspomnioną Kommissyą do likwidowania przypuszczone, i objęte po-części repartycyą już ogłoszoną, po części zaś repartycyą dodatkową, która wkrótce do wiadomości publiczney będzie podana. — Co do 14stu innych Indwiduow, których dowo-dy i tytuły, mają bydź podług dawnieyszey Odezwy uzupełnionemi, dotąd podanemi nie są, gdy samo twierdzenie interessowanych nie może zastąpić żądanych dowodów, prze-to likwidacya zaległości ich musi bydź za-wieszoną, aż do przedstawienia wymaganych dowodów.

B) Prospekt reklamacyi o dotacye 5tey i 6tey Klasy dla poddanych Polskich przed-stawionych Kommissyi Dyplomatycznej Me-dyolańskiej zalikwidowane i objęte repartycyą ogłoszoną: Kobyliński Floryan, Załuski Józef, Łubieński Józef, Brocki Alexander. — Zalikwidowano późniey po repartycyi dekre-towanej, na Sessyi dnia 28 Sierpnia i 13 Czerwca 1826 r. — Bierzyński Józef, To-masz Wasowicz, Stanisław Polichowski, An-toni Skarżyński, Kazimierz Lipowski, Woyciech Ordyniec, Ambroży Lipski, Rafał Ka-puściński, Paweł Roztworowski, Stanisław Lassocki, Maxymilian wyłączony, gdyż iego dotacya wpisana jest na poborze Reńskiem, Likwidacya zawieszona dla nieobstateczności potrzebnych dowodów. — Lubański Wiktor, Łakowski Teodor, Struczzyński Józef, Trzciiński Felix, Dąbrowski Adam, Smarzewski Alexander, Zdrański Bartłomiej, Łaszczyński Wawrzeniec, Żukowski Ludwik, Lisiecki Floryan, Raczyński Klemens, Kraiewski Stanisław, Markowski, Zuniner Jan, Mu-rzynowski Mak ry, Jan Nepomucen. — Za zgodność (podpisano) Ludwik Tęgoborski

Ref: R. S. K. P. — Zgodność świadczę (podpisano) J. Manugiewicz. — Zgodność Kopii (podpisano) M. S. W. (podpisano) G. Jahołkowski. — Zgodność wypisu: Nowakowski, Sekr: Exp: Senatu.

D O N I E S I E N I A.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwiedomia Publiczność, że z powodu niedoszłej w dwóch terminach licytacji z Rozporządzenia Senatu z dnia 16 b. m. do L. 2239 w Bórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu przedsięwzięta będzie licytacja dnia 22go b. m. w godzinach przedpołudniowych sześciolietniej od dnia 1 Czerwca r. b. zaczynać się mającej dzierżawy Młynów Rządowych Krakowskich górny dolny zwanych. Licytacja ta zacznie się od złp. 17,000; chęć licytowania mający każdy powinien będzie przed zaczęciem rzeczony licytacji złożyć pro Vadio dziesiątą część wspomnioney Summy do pierwszego wywołania tey licytacji przeznaczoney, to jest złp. 1700. O dalszych Warunkach dzierżawy tychże Młynów każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można.

W Krakowie dnia 17 Maja 1827 r.

Groźziński.

Gadomski, Sekr: Wydz.

Assessor Trybunału I. J. M. W. Krakowa w miejsce zmarłego ś. p. Ignacego Łabawskiego przez Rezolucyą Prezydyałną z dnia 4 Maja 1827 r. do Nru 1519 do niniejszey czynności wyznaczony, podaje do publiczney wiadomości, iż dnia dwudziestego Czerwca r. b. 1827 o godzinie 11 rano, w domu Władz Rządowych pod L: 106 w Krakowie w Sali audyencyonalney Trybunału I. J. M. W. Krakowa odbędzie się licytacja trzechetniej dzierżawy Dóbr Pogorzycze z przyległościami w okręgu M. W. Krakowa leżących, a to pod warunkami sądownie ustanowionemi następującemi:

- 1) Cena pierwszego wywołania dzierżawy roczney Dóbr Pogorzycze z przyległościami Aktem detaxacyi ustanowiona jest 5524 Złp. która w braku licytanta od summy tey, do ilości 3800 Złp. natychmiast znżoną zostanie, i od tey licytacya rozpocznie się.
- 2) Mający chęć licytowania złoży piątą część ceny tytułem Vadii.
- 3) Dnia dwudziestego Czerwca r. b. i podobnie w następnych dwóch latach, złoży dwie piąte części tytułem wypłaty czynszu dzierżawnego do rąk i za kwitem W. Antoniego Höltzel wierzyciela exekucyą tę popierającego, na rachunek jego wierzytelności w kapitale, procentach, kosztach prawnych i exekucyjnych od W. Józefa Hadziewicza onemuż przypadających.
- 4) Resztujące dwie piąte części czynszu dzierżawnego złoży Dzierżawca w dni czternaście po obięciu Dóbr Pogorzycze w Possessyą (które to obięcie w sposobie prywatnym, lub wrazie potrzeby krokami exekucyjnymi na koszt W. Hadziewicza i po potrąceniu tegoż kosztu z ceny dzierżawy, w dniu 20 Czerwca r. b. 1827 i następnych uskutecznić mocen) do rąk i za kwitem W. Józefa Hadziewicza, a to tytułem reszty dzierżawy roczney na alimentia dla tegoż i jego familii.
- 5) Podatki do Skarbu publicznego w ilości 416 Złp winien Dzierżawca regularnie do Kass Rządowych opłacać, iakoteż i dziesięcinę zwyczajną z gruntów dworskich do Kościoła oddawać.
- 6) Dzierżawca Dóbr Pogorzycze pod warunkami wyżej wyszczególnionemi trwać ma lat trzy, to jest od dwudziestego Czerwca 1827 r. do dnia dwudziestego Czerwca 1830 r. Zastrzeżę się jednak względem Dzierżawcy ta okoliczność, iż gdyby W. Józef Hadziewicz w pierwszym lub drugim roku dzierżawy, wierzytelność W. Antoniego Höltzel i innych Wierzycieli, zapowiedzenia może czynić zamyślających, i takowe czyniących, w zupełności zaspokoik, na tedy Dzierżawca za wypowiedzeniem przed 1szym Stycznia 1828 roku, winien od Sgo Jana Ch: 1828 to jest od dwuohletniej dzierżawy, a za wypowiedzeniem przed 1szym Stycznia 1829 od Sgo Jana Chrzciela 1829 to jest od dzierżawy ostatnioroczney, za sumnę odstępnego z strony W. Hadziewicza w ilości 1000 Złp. opłacić się mogącą odstąpić.
- 7) Reparacyie wszelkie w tych dobrach materyałem gruntowym i robocizną uskutecznić się mogące, dzierżawca bez wszelkiego wynagrodzenia uskutecznić winien. Gaby

zaś potrzeba większych reparacy zachodziła, takowe za zezwoleniem W. Hadziewiczza, lub w razie odmawiania takowego, w czasie potrzeby za poprzedniczem rozpoznaniem Sądomem skutecznicznym będzie winien.

Na licytacyją takową przeto wzywają się niniejszemi wszyscy chęć licytowania mający.

Protokół oszacowania przychodów dóbr Pogorzyce, każdego czasu w Biórze Pisarza Trybunału I. Instancyi M. W. K. przyzrzanym być może.

W Krakowie dnia 7 Maja 1827 r.

J. Krzyżanowski.

Podpisany Notaryusz publiczny Wolnego Miasta Krakowa z Okręgiem podaje do publiczney wiadomości, iż przysądzenie Dworku murowanego na Piasku przy Krakowie w Gminie VII. dawniej Liczbą 162, a teraz 87 1/2 oznaczonego, po niegdy Jakóbie Sapecińskim pozostałego, na licytacyi przedstanowczey w dniu 10 Maja r. b. 1827 publicznie odbytey W. Michałowi Rayskiemu za Summę złp. 4154 jako naywięcey ofiarującemu nastąpiło; stósownie więc do przepisów prawa termin do licytacyi stanowczey tegoż Dworku na dzień 7 Czerwca r. b. 1827 na godzinę 10 ranną w kancelaryi Notaryalney przy głównym Rynku w Domu pod L. 16 stojącym znajdującey się przeznacza. O warunkach licytacyi w kancelaryi podpisanego Notaryusza każdego czasu dowiedzieć się można.

W Krakowie dnia 10 Maja 1827 r.

Leo Rawicz Pszczółkowski.

Podpisany Notaryusz publiczny Wolnego Miasta Krakowa, z Okręgiem podaje do publiczney wiadomości, iż przysądzenie Dworku z ogrodem na Piasku przy Krakowie w Gminie VII. mieyskiej pod L. 28 stojącego po niegdy Marcynie Gaudzińskim pozostałego, na licytacyi przedstanowczey w dniu 9 Maja r. b. 1827 publicznie odbytey, Pana W. Dziarkowskiemu za summę złp. 4500, jako naywięcey ofiarującemu nastąpiło, stósownie więc do przepisów prawa termin do licytacyi stanowczey tegoż Dworku na dzień 6ty Czerwca r. b. 1827 na godzinę 10 ranną w kancelaryi Notaryalney w Domu pod L. 16 przy głównym Rynku znajdującey się przeznacza. O warunkach licytacyi w kancelaryi podpisanego Notaryusza każdego czasu dowiedzieć się można. — W Krakowie dnia 9 Maja 1827 r.

Leo Rawicz Pszczółkowski.

Podpisany Notaryusz publiczny W. M. Krakowa z Okręgiem uwiadomienia Publiczności, iż dalszą sprzedaż ruchomości po ś. p. Janie Aloizym Szydłowskim pozostałych, na licytacyi w Lipcu roku zeszłego niesprzedanych, a mianowicie: srebra, kosztowności, różnego żelaznaka, miedzi, mosiądzu, wozów, reszty stolarszczyzny i posadzki nowej, rozpoczął i takowe aż do iey ukończenia codziennie w zwyczajnych godzinach w Krakowie przy Ulicy Floryańskiej pod L. 504 kontynuować będzie.

W Krakowie dnia 14 Maja 1827 r.

Leo Rawicz Pszczółkowski.

Dobra Sędziszów w Woiewództwie Krakowskiem Powiecie Jędrzejowskim o mile 1. od Wodzisławia 2 od Szczekocin na trakcie od Olkusza do Kielc położone, z Ama Folwarkami i Kościołem Parafialnym są do sprzedania z wolney ręki; chcący mieć dokładniejszą o nich wiadomość zechcą się zgłosić, czy w Krakowie do Dziedzicki ich mieszkającey przy Ulicy Sławkowskiej w Kamienicy pod L. 447, czy w Królestwie do Zarządzącego w Dobrach iey Szczekocinach i tamże mieszkającego w Obwodzie Olkuskim.

Dnia 22 b. m. i r. o godzinie 3ciey po południu przy Krakowie na Kleparzu pod L. 166 wydzierżawione będą dochody tegoż domu z gruntem ornym na lat dwa od daty licytacyi zaczynającey się: — W tymże samym dniu o godzinie 9 ranney w biurze podpisanego pod L. 26 i 27 w Krakowie przy Ulicy Grodzkiej, sprzedane będą różne srebra stołowe, lichtarze, tace, żyrandble, cukiernice i t. p.

W Krakowie dnia 19 Maja 1827 r.

T. Jarzyński, Kom: Sąd.

W dniu 22 b. m. i r. o godzinie 9 ranej, odbędzie się przez licytacyją wydzierżawienie na lat 3 dochodów Domu pod L. 492 przy Ulicy S. J. na; chęć licytowania mający zechcą się w Domie powyższym stawić i złożyć Vadium w kwocie złp. 100, zaś w dniu 29 b. m. i r. o godzinie 9 ranney sprzedane będą przez licytacyją w Sukiennicach ruchomości, jako tor dziszki gontowe, srugi, skrzynia, obrazy i t. p. za gotowe pieniądze.

W Krakowie dnia 17 Maja 1827 r.

J. Stankowski, Kom: Sąd.